

gorszenie koniunktury wiązało się z wojną trzynastoletnią, przerwane było krótkim okresem stabilizacji w latach siedemdziesiątych XV w., ponieważ w kolejnej dekadzie rozpoczął się kryzys trwający do końca stulecia.

Christina Link zgodziła się z tezą, znaną już w historiografii, że nie można mówić o konkurencji gospodarczej między Zakonem a jego poddanymi w Prusach⁶. Pojawiające się cyklicznie zakazy eksportu zboża były poprzedzone znacznąwyżką cen i miały zapewnić właściwe zaopatrzenie kraju w niezbędny produkt. Autorka zakwestionowała także twierdzenie o związku między wtórnym poddaństwem chłopów na ziemiach polskich a dążeniem szlachty do zintensyfikowania eksportu. Szacowany udział zboża z Prus w rynkach Europy Zachodniej wynosił od 2 do 8%, w związku z czym nie możemy mówić o systematycznym zaopatrywaniu tego regionu w ziarno, co obala tezę o wpływie polskiego zboża na powstanie i rozwój przemysłu stocznio-wego w Niderlandach.

Praca, co wymaga podkreślenia, oparta została na szerokiej kwerendzie archiwalnej zarówno w archiwach niemieckich (Berlin), jak i polskich (Toruń, Gdańsk) oraz wydanym materiale źródłowym. Autorka wykorzystwała także obszerną literaturę przedmiotu, co należy szczególnie podkreślić: szeroko korzystając z dorobku historiografii polskiej. Mimo drobnych uwag krytycznych otrzymaliśmy więc doskonale udokumentowaną, prezentującą nowe spojrzenie pracę z zakresu historii gospodarczej strefy bałtyckiej w późnym średniowieczu.

Cezary Kardasz (Toruń)

⁶ Idem, *Miasta polskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, s. 177.

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.41>

Wieża Klesza i Domek Dzwonnika na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje i konserwacja, red. Janusz Hochleitner, Mariusz Mierzwiński, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2016, ss. 148, ISBN 978-83-60518-81-6.

Wydawnictwo Muzeum Zamkowego w Malborku w bieżącym roku wydało aż trzy publikacje z dobrze już znanej, ale nietytułowanej i nienumerowanej serii dotyczącej różnych aspektów historii i konserwacji zespołu zamkowego w Malborku. Obok prac zbiorowych odnoszących się do kaplicy św. Anny oraz kościoła Najświętszej Marii Panny na Zamku Wysokim¹ ukazała się w tym samym czasie monografia zbiorowa poświęcona obiektowi dotychczas słabo zbadanemu, a od pewnego czasu

¹ *Kaplica św. Anny na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje, wystrój, konserwacja*, red. Janusz HOCHLEITNER, Mariusz MIERZWIŃSKI, Malbork 2016; *Kościół Najświętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje – wystrój – konserwacja*, red. Janusz HOCHLEITNER, Mariusz MIERZWIŃSKI, Malbork 2016.

tajemniczemu czy nawet kontrowersyjnemu. Wieża Klesza, o której wspominają nie-liczne źródła średniowieczne, niestety nie przetrwała w swojej pierwotnej postaci, w XVIII w. na jej miejscu stało kolegium jezuickie, a po jego wyburzeniu w końcu XIX w. wybudowano obiekt według kreacji architektoniczno-konserwatorskiej Conrada Steinbrechta. Pod koniec drugiej wojny światowej obiekt uległ znacznemu zniszczeniu, a następnie stopniowo był poddawany pracom ratunkowym i restauracyjnym. Końcowym etapem były działania budowlano-konserwatorskie rozpoczęte w 2014 r. w ramach projektu „Prace konserwatorskie i roboty budowlane w zespole kościoła NMP w Muzeum Zamkowym w Malborku”, realizowanego w ramach szerszego programu „Konserwacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego” dofinansowanego przez mechanizm finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego, pochodzący ze środków Islandii, Lichtensteinu i Norwegii, a ponadto z funduszu krajowego.

Godne podziwu jest to, że obok zakrojonych na szeroką skalę działań, których głównym zamiarem było zakończenie prac nad przywróceniem Zamkowi Wysokiemu przedwojennych walorów architektonicznych, Dyrekcja Muzeum w Malborku podjęła się ambitnego zadania nie tylko wsparcia naukowego planowanych prac konserwatorsko-budowlanych, ale jednocześnie udostępnienia aż trzech publikacji ilustrujących nie tylko ich przebieg, lecz także przedstawiających efekty najnowszych studiów naukowych o odnawianych obiektach i, co nie jest nowością w odniesieniu do zamku pokrzyżackiego w tym mieście co najmniej od czasów restauracji scjenty-tycznej, mających charakter interdyscyplinarny.

Zamiarem autorów publikacji było znalezienie odpowiedzi na nurtujące historyków, historyków sztuki i konserwatorów pytania i wątpliwości. Spośród tych ostatnich szczególnie dużo dotyczyło Wieży Kleszej i Domu Dzwonnika. Cel, jakim było dotarcie do najstarszych historycznych struktur tych obiektów, wymagał skonfrontowania dawniejszych ustaleń, szczególnie z przełomu XIX i XX w. z nowszymi osiągnięciami historyków i archeologów. Jak wynika ze wstępu, autorzy publikacji zbiorowej i jego redaktorzy zdają sobie sprawę, że wszystkich problemów nie rozwiązują, a jedynie przedstawiają najnowsze ustalenia.

Powstaje jednak, jak się wydaje, uzasadnione pytanie, w jakim stopniu są to nowe ustalenia i wobec tego, na ile pozwalają one rozstrzygnąć szereg dylematów i wątpliwości, które narosły na skutek wyboru przez C. Steinbrechta – niekwestionowany autorytet scjentytycznego okresu restauracji zamku malborskiego – takiego, a nie innego eksperymentalnego pomysłu na odbudowę interesujących nas w tej recenzji obiektów?

Opracowania naukowe w omawianej pozycji zostały zaprezentowane w zasadzie w porządku chronologicznym, jednak ostatni tekst, pióra Artura Dobrego i Bernarda Jesionowskiego, odnoszący się do założeń scenariusza wystawy poświęconej rewitalizacji zespołu kościoła NMP, tylko w części odnosi się do problemu Wieży Kleszej i Domu Dzwonnika.

Na początku pracy zbiorowej czytelnik ma do dyspozycji tekst Sławomira Józwiaka i Janusza Trupindy, którzy zajęli się Wieżą Kleszą i jej mieszkańcami w średniowieczu. Jest to krótkie opracowanie powtarzające w gruncie rzeczy wcześniejsze ustalenia tych badaczy przedstawione w książce *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)* oraz w artykule pierwszego z tych

uczonych odnoszącym się do liczebności konwentów zakonu krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV w.² Autorzy, w sytuacji zachowania się jedynie skromnych przekazów źródłowych, zdają sobie doskonale sprawę, że dawne, średniowieczne początki Wieży Kleszej można będzie odkryć jedynie przez szeroko zakrojone badania archeologiczne. Z poglądem tym trudno się zgodzić, ale warto wspomnieć, że owe badania mogą co najwyżej przynieść wiedzę o rozmiarach fundamentów, a nie o całej kubaturze obiektu.

W korelacji do wcześniej przedstawionego tekstu pozostaje opracowanie Wiesława Długokęckiego, który zajął się dziejami duchowieństwa na całym zamku malborskim w końcu XIV i pierwszej połowie XV w. Jest to opracowanie nowe, interesujące i napisane ze znanstwem tematyki, wynikającej z głębokiej analizy będących współcześnie do dyspozycji źródeł. Autor analizuje poszczególne kategorie duchownych na zamku w stolicy państwa zakonnego, poddając analizie liczne terminy i tytuły w języku niemieckim, podając zachowane wzmianki o poszczególnych duchownych i ich funkcjach. W wielu miejscach czytelnik znajdzie znaczne rozszerzenie tematyki omawianej w pierwszym tekście. Ciekawe jest również stwierdzenie W. Długokęckiego, że mimo wiedzy o wyposażeniu kościoła zamkowego w organy nie odnaleziono wzmianek o organiście. Przypuszcza następnie, z czym należy się zgodzić, że funkcję tę sprawował dzwonnik kościoła zamkowego. Wbrew autorom poprzedniego opracowania³ W. Długokęcki w odniesieniu do uczniów słusznie zwraca uwagę, że nie czytali oni psalterza osobom żyjącym w „dobrym zdrowiu” (s. 20, przyp. 71), dostrzegł bowiem korelację między czytaniem psalterza a informacją o śmierci np. podskarbiego malborskiego lub komtura zamkowego. Jako szczególnie cenne można uznać te części opracowania, które odnoszą się do mieszkańca domu dzwonnika, określanego w źródłach jako „glogemeister” (s. 21 n). Słabą stroną są mankamenty redakcyjne (szczególnie w przypisach).

Czytelnik chcący znaleźć odpowiedź, jak wyglądała Wieża Klesza w czasach krzyżackich, z pewnością zapozna się z opracowaniem Mariusza Mierzwińskiego, który zajął się ich przedstawieniem w źródłach ikonograficznych. Podstawą tekstu są nie tylko zachowane źródła tego typu z XV–XVIII w., lecz także dokumentacja z prac C. Steinbrechta wykonywanych pod koniec XIX w., a ponadto pochodzące z pierwszej połowy tego stulecia rzuty i widoki Carla Augusta Gersdorffa (1787–1850), od 1819 r. prowadzącego odbudowę (kierownik, *Bauconducteur*) zamku malborskiego. Autor miał do dyspozycji również szereg wyczerpujących monografii lub ich fragmenty odnoszących się do ikonografii zamku malborskiego, zarówno w języku polskim (Maciej Kilarski, Antoni Romuald Chodyński, Artur Dobry), jak i niemieckim (Heinrich Knapp). Rozpoczął od analizy skadrowanego obrazu okolicy kościoła zamkowego od strony wschodniej na obrazie ilustrującym oblężenie Malborka w 1460 r., który był dziełem nadreńskiego malarza z około 1485 r. W poszukiwaniu średniowiecznego

² Sławomir JÓZWIĄK, Janusz TRUPINDA, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2011 (wyd. 2); Sławomir JÓZWIĄK, *Liczebności konwentów zakonu krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 72: 2007, z. 1, s. 7–22.

³ Zob. S. JÓZWIĄK, J. TRUPINDA, *Organizacja życia*, s. 511.

kształtu architektonicznego Wieży Kleszej M. Mierzwiński opowiedział się za przypuszczeniem Carla Johanna Schulza (1801–1873), słynnego gdańskiego, artysty malarza, grafika, wielce zasłużonego dla początków troski o zachowanie i konserwację zabytków, przyjmującego za poszukiwaną wieżę biały budynek wieżowy, który w istocie był częścią Pałacu Wielkich Mistrzów. Następnie umieścił ten obiekt, dodajmy, że podobnej wysokości, ale jednak z trzema otworami okiennymi i już bez maswerków, na akwreli przedstawiającej Kościół NMP i Wieżę Kleszą z roku 1841 oraz na drugiej z około 1850 r., tym razem w oddali na widoku od strony zachodniej. Niestety to błędne odczytanie dzieła późnośredniowiecznego nadreńskiego malarza stanowiło podstawę wizji rekonstrukcyjnej C. Steinbrechta w końcu XIX w. Badając pozostałości z dokumentacji archeologicznej, niestety niekompletnej, powstałej pod jego kierunkiem, M. Mierzwiński doszedł do słusznego wniosku, że najstarsze odsłonięte w toku prac struktury nie pozwalają wnioskować o masywie tej wieży (s. 31). Mimo to C. Steinbrecht przedstawił szkicowe studium, rekonstruujące dzieje budowy Wieży Kleszej powiązanej z trzecią fazą rozbudowy Zamku Wysokiego w latach 1335–1344. Spośród dostępnych ikonografii interesującego nas tu obiektu autor dokonał analizy jedynie fragmentu rysunku Antoniego Möllera z 1587 r. oraz znanej ryciny starosty Gerharda Denhoffa z 1643 r.⁴ Tymczasem słuszny pogląd, że już w czasach nowożytnych trudno mówić o istnieniu znaczącego obiektu w miejscu średniowiecznej lokalizacji Wieży Kleszej, na co autor zwraca uwagę, powołując się na polskie lustracje z 1565 i 1590 r., nie został wsparty innymi widokami zamku, na których również nie jest on widoczny. Chodzi m.in. o znane dzieło Martina Schoningka z około 1536 r., miedzioryt Friedricha Bernharda Wenera z około 1730 r. oraz Johannya Dorothei Syssang Philippin z około 1755 r.⁵ Poszukiwanej wieży nie ma również na obrazie Karla Wilhelma Kolbe Młodszego (1781–1853), przedstawiającego przyjęcie przez wielkiego mistrza poselstwa angielskiego w 1388 r., a w tle fragment panoramy zamku od strony Nogatu⁶. W tej części monografii warto byłoby też wykorzystać efekty badań Bernharda Schmida (1872–1947), który wymienił poszczególne fazy budowy Wieży Kleszej, jej odbudowę po zniszczeniach z czasów wojny 1409–1411 na podstawie ksiąg rachunkowych, a przede wszystkim zasugerował, że wieża po odbudowie uległa zniszczeniu w czasach wojny trzynastoletniej, co wyjaśnia jej brak na ikonografii zarówno późnośredniowiecznej, jak i nowożytnej⁷.

Janusz Hochleitner, w dalszej części recenzowanej monografii zbiorowej, przedstawił dzieje kolegium jezuickiego na Zamku Wysokim w Malborku. Obiekt, będący zapewne największą inwestycją czasów polskiego panowania na zamku malborskim,

⁴ W pracy zamieszczono również fragment widoku rekonstrukcyjnego zamku od strony zachodniej według rysunku C.A. Gersdorffa z około 1824 r.

⁵ Heinrich KNAPP, *Das Schloß Marienburg in Preussen. Quellen und Materialien zur Baugeschichte nach 1454*, Lüneburg 1990, s. 137, 140, 147; *Zamek Malborski w twórczości artystów minionych stuleci. Grafika, malarstwo, rysunek z polskich zbiorów muzealnych XVI–XX wieku*, red. Michał WOŹNIAK, Malbork 2003, s. 32 (dzieło F.B. Wenera w swoim zbiorach posiada Muzeum im. ks. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn MG/G/798), 34.

⁶ Hartmut BOOCKMANN, *Die Marienburg im 19. Jahrhundert*, Frankfurt am Main–Berlin–Wien 1982, il. 39.

⁷ Bernhard SCHMID, *Führer durch das Schloß Marienburg in Preussen*, Berlin 1942, s. 62–64.

stanowiący koronny argument na wkład Polski w zabudowę przestrzeni zamkowej, a nie jedynie „zagnieżdzenie się” w pokrzyżackiej warowni⁸, istniał od drugiej połowy XVII w. aż po czasy działalności C. Steinbrechta, który nakazał jego rozebranie. Jezuici, którzy pojawili się w mieście w 1607 r., początkowo przy farze i kaplicy Najświętszej Marii Panny, żyjący w otoczeniu protestanckim, znaleźli na Zamku Średnim dogodne miejsce dla swojej działalności. Początkowo zamieszkiwali Domek Dzwonnika, a następnie w 1667 r. otworzyli rezydencję na miejscu dawnej Wieży Kleszej. Autor koncentruje się na poszczególnych etapach historii tego miejsca, wykorzystując dostępny i cenny materiał z czasów polskiego panowania, a przede wszystkim lustracje ekonomii malborskiej. Do pełnego obrazu zabrakło analizy dostępnych przekazów ikonograficznych. Do kwestii dyskusyjnych zalicza się pogląd autora (s. 43), że Wieża Klesza była budynkiem trzypiętrowym. W korelacji do powyższego tekstu pozostaje kolejny fragment monografii, autorstwa ks. Marka Jodkowskiego, poświęcony kolegium jezuickiemu w okresie przynależności do parafii katolickiej w Malborku, czyli po 1784 r., do momentu ustania jakiegokolwiek obecności jezuitów w mieście. W 1800 r. w budynku kolegium znalazły się pomieszczenia mieszkalne dla księży katolickich z Malborka. Autor na podstawie literatury, a przede wszystkim własnych poszukiwań archiwalnych ustalił dalszą historię obiektu, aż do momentu przejęcia obiektów zamkowych przez intendenturę w 1834 r.

Powrotem do zasadniczego przedmiotu monografii jest opracowanie Artura Dobrego, wytrawnego znawcy dziejów obiektów zamkowych w Malborku, dotycząca rekonstrukcji i wyposażenia Wieży Kleszej i Domku Dzwonnika na przełomie XIX i XX w. Nie jest to w pełni nowe opracowanie tematu, lecz wersja nieco zmieniona i poszerzona artykułu opublikowanego w 2001 r. Wartością tych zebranych uwag jest nie tylko przedstawienie rekonstrukcji i wyposażenia wnętrza w czasach C. Steinbrechta, lecz także ustalenie proveniencji jego pomysłów architektonicznych i artystycznych tego obiektu. Autor ustalił, że rzut nowego budynku znajdował się, zgodnie z ustaleniami archeologicznymi, na średniowiecznych fundamentach Wieży Kleszej i Domu Dzwonnika, ale wygląd, w sytuacji braku jakiegokolwiek pewnej wiedzy na ten temat, wzorowany był na wieży o tej samej nazwie w systemie murów obronnych Braniewa. W odniesieniu do wystroju, wnętrza Wieży Kleszej, autorstwa marburskiego rzeźbiarza i profesora Josepha Schönesseiffera, ważne jest wskazanie na lubecki klasztor dominikanów (Burgkloster), a ponadto na refektarz zamku w Lochstedt, położonego na północnym odcinku mierzei Zalewu Wiślanego.

Natomiast całkowicie nowym opracowaniem jest tekst Bernarda Jesionowskiego poświęcony zniszczeniom Wieży Kleszej, do których doszło w 1945 r. i jej odbudowie. Wartościowa i udana jest przede wszystkim próba hipotetycznej rekonstrukcji miejsc uderzeń sowieckich pocisków w wieżę od strony miasta i z kierunku południowo-wschodniego. Słabością rozważań o doznanych przez obiekt strat, zwłaszcza w odniesieniu do będącego w chwili oblężenia wyposażenia wewnętrznego, jest pominięcie akcji, rozpoczętej w 1944 r., zabezpieczania przed spodziewanym zniszczeniem lub atakiem lotniczym wartościowych eksponatów i zbiorów, przez władze niemieckie,

⁸ Karol GÓRSKI, *Dzieje Malborka*, Gdańsk 1973, s. 6 (tu polemika z odmiennym stanowiskiem B. Schmida w tej kwestii).

wę współdziałaniu z Bernhardem Schmidem. Autor pominął zwłaszcza to, że w pomieszczeniach Wieży Kleszej znalazły się zbiory B. Schmidy, ostatniego niemieckiego konserwatora zamku malborskiego. Jeszcze przed ucieczką z Malborka B. Schmid część (całość?) swoich ubrań, sprzęt domowy, obrazy (tym także rodzinne) oraz książki (np. 46 tomów dzieł Leopolda von Ranke) przeniósł do Wieży Księżej w południowo-wschodniej części Zamku Średniego. Tam też w piwnicy i na parterze ukrył swoje archiwum rodzinne. Zbiory te uległy prawie całkowitemu zniszczeniu. Nie lepszy los spotkał także inne zbiory książek, jak np. Towarzystwa Odbudowy i Upiększania Zamku Malborskiego (z pewnością kilkaset tomów), tzw. Schloss-Bibliothek Marienburg oraz Das Marienburger Denkmalarhiv, czy biblioteki kościoła św. Jerzego. W okresie drugiej wojny światowej w celu zabezpieczenia na zamek malborski trafiły również książki z bibliotek Gdańska, Pelplina i prawdopodobnie też Fromborka. Ponadto na zamku przechowywano archiwalia gdańskie, malborskie i zamkowe⁹. Ten sam autor, w dalszej części książki, przedstawił wstępne wyniki badań archeologicznych piwnic Wieży Kleszej wykonanych w 2015 r. W bogato ilustrowanym opracowaniu znajdujemy również omówienie stanu badań, zwłaszcza Bernharda Schmidy i Kazimierza Pospieszego. Wymieniona praca ostatniego niemieckiego konserwatora zamku malborskiego przeczy opinii autora (s. 92), że nie zajmował się on do 1945 r. tymi obiektami i że dopiero z pracy opublikowanej w 1955 r., już po śmierci konserwatora, można zaczerpnąć informacje odnośnie do jego poglądów na ten temat. Wykonane prace archeologiczne (często już po raz trzeci) pozwoliły na pewne korekty poglądów C. Steinbrechta w odniesieniu do chronologii powstawania Wieży Kleszej, a ponadto co do grubości fundamentu ściany północnej kaplicy św. Anny, co wskazywałoby, słusznym zdaniem B. Jesionowskiego, na możliwość istnienia przed 1331 r. połączenia czworoboku zamku z budowlą zlokalizowaną w narożu północno-wschodnim.

Bartłomiej Bytrym, w dalszej części recenzowanej monografii, przedstawił krytyczne spojrzenie na aranżację wnętrza Wieży Kleszej i Domu Dzwonnika z czasów aktywności C. Steinbrechta. Zwracając uwagę na intencję konserwatora zamku malborskiego uczynienia z wnętrza obiektu miejsca zdolnego do wywołania przeżyć o treści średniowiecznej, swoistego powrotu do przeszłości z czasów Mikołaja Jeroschina, autor opisuje ahistoryczność niektórych elementów wyposażenia, jak również dylematy i ograniczenia pojawiające się w trakcie współczesnych prac adaptacyjnych. Słusznie twierdzi, że obecnie jedynie Refektarz Mnichów, znajdujący się na trzecim piętrze Wieży Kleszej, może być w pewnym stopniu odtworzony do stanu sprzed 1945 r. Nie wyklucza również wykorzystywania innych pozostałych po zniszczeniach wyposażenia z całego zamku do aranżacji omawianego obiektu.

Kończącą część książki wypełnia opracowanie Artura Dobrego i Bernarda Jesionowskiego zawierające założenia do scenariusza wystawy o rewitalizacji zespołu kościoła NMP, kaplicy Św. Anny i Wieży Kleszej na Zamku Wysokim. Tekst jest wzbogacony o ciekawy materiał ilustracyjny tych trzech obiektów, a ponadto przekroje, rzuty projektów do prac wykonywanych w ostatnim czasie w wymienionych częściach Zamku Wysokiego. W odniesieniu do Wieży Kleszej autorzy przedstawiają

⁹ Wiesław STERADZAN, *Bernhard Schmid (1872–1947). Księgozbiór prywatny ostatniego niemieckiego konserwatora zamku w Malborku. Próba rekonstrukcji*, Malbork 2011, s. 37, 82.

po krótko dzieje budowli z zaznaczeniem, że pomieszczenia na pierwszym i trzecim piętrze zostały w czasie oblężenia zamku malborskiego w 1945 r. mocno zniszczone, a plan rekonstrukcji obejmuje sklepienia i posadzki w celu ich adaptacji do funkcji muzealnych.

Dokonując całościowej oceny recenzowanej pozycji, trzeba podkreślić, że czytelnik znajdzie w niej zarówno wiedzę dotychczas opublikowaną i znaną, ale jednocześnie stosunkowo rozproszoną, a z drugiej strony opracowania całkowicie nowe. Są one elementem i ważną częścią interdyscyplinarnych prac nad rekonstrukcją tej części zamku malborskiego, która stanowi ważny dorobek polskich historyków, historyków sztuki, konserwatorów i muzealników, nad przywróceniem tym obiektom ich stanu sprzed 1945 r.

Wiesław Sieradzan (Toruń)

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.42>

Bogusz Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, ss. 370, CD-ROM we wkładce, ISBN 978-83-231-3586-9.

Badania nad murowanymi zamkami w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w średniowieczu cieszą się niezmiennie dużym powodzeniem wśród badaczy. Aby jednak w tym zakresie powiedzieć coś nowego, bardziej pogłębionego, trzeba spełnić dwa podstawowe warunki: albo odnaleźć nowe, dotąd niewykorzystywane źródła, albo też poddać tę materię wnikliwym badaniom analitycznym z zastosowaniem nowatorskich, dotąd nieznanych lub niestosowanych metod.

Warunki te starał się spełnić Bogusz Wasik, autor omawianej pracy, z wykształcenia archeolog i konserwator zabytków. Opublikowana przez niego książka jest poszerzoną i uzupełnioną wersją jego doktoratu obronionego w 2015 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z racji bardzo obszernej materii źródłowej, która w dużej części została zebrana przez autora samodzielnie w trakcie prowadzonych przez niego w ostatnich latach badań archeologicznych i architektonicznych, zaistniała konieczność ograniczenia się tylko do murowanych zamków krzyżackich, biskupich i kapitulnych wzniesionych na obszarze ziemi chełmińskiej od połowy XIII do połowy XV w.

Tematykę i zasadnicze cele przeprowadzonych badań autor przedstawił w krótkim wstępie. Jego zamiarem było przeanalizowanie procesu budowlanego i powiązanych z nim technik oraz wychwycenie prawidłowości i przemian architektonicznych (czyli dynamiki przekształceń) w interesującym go okresie (s. 11). Zaznaczył, że swoją uwagę skupił tylko na zamkach kamiennych i ceglanych, co w sumie ograniczyło jego zainteresowanie do 16 obiektów (s. 12–13).

W oddzielnym rozdziale wstępnym (w kolejności drugim) B. Wasik przedstawił stan badań nad murowanym budownictwem warownym w późnośredniowiecznych